

HENRYK DOMAŃSKI I IRINA TOMESCU-DUBROW

Wejście na rynek pracy a poziom wykształcenia

Ustalenia z poprzedniego rozdziału wskazują, że lata 90. XX wieku przyniosły osłabienie siły związku między poziomem wykształcenia a przynależnością zawodową. Oznaczałoby to zmniejszenie się alokacyjnej roli wykształcenia w zakresie dostępu tych pozycji, a co za tym idzie – obniżenie drożności głównego kanału usytuowania na rynku pracy i wyznacznika karier życiowych. Zjawisko to można traktować jako świadectwo wystąpienia systemowej dysfunkcji, zakładając, że warunkiem efektywnego funkcjonowania współczesnych społeczeństw jest obsadzanie pozycji zawodowych odpowiednio do kwalifikacji jednostek.

Obniżenie się siły wpływu wykształcenia na przynależność zawodową wskazywałaby na obecność w Polsce nowych mechanizmów kształtujących nierówności społeczne, których przedtem nie było, jednak przywoływane ustalenia z poprzedniego rozdziału dotyczą tylko ogólnej zależności, natomiast nie znamy jej różnych aspektów. Zadaniem tego rozdziału jest analiza wpływu wykształcenia na pozycję zawodową zajmowaną bezpośrednio po ukończeniu szkoły. Należy podkreślić, że w ostatnich kilkunastu latach zależność ta stała się przedmiotem szczególnego zainteresowania badaczy stratyfikacji społecznej w ramach osobnego nurtu analiz. Łączy on klasyczną problematykę wykształcenia jako „zmiennej pośredniczącej” – między pochodzeniem społecznym a pozycją zawodową – z problematyką wzorów przechodzenia na rynek pracy z systemu szkolnego (Müller i Gangl 2003; Shavitt i Müller 2003). Analizując zależność między wykształceniem i pozycją zawodową w pierwszej pracy, próbuje się tu odpowiedzieć na pytanie, jak systemy społeczne radzą sobie z dopasowaniem struktury wykształcenia do zapotrzebowania na siłę roboczą o określonych kwalifikacjach zawodowych. Z dotychczasowych ustaleń wyłaniają się dwa podstawowe rodzaje systemów społecznych: charakteryzujące się silnym dopasowaniem systemu edukacyjnego do potrzeb rynku pracy (są to przede wszystkim Niemcy, a poza

tym Holandia i Austria) i systemy, w których „formalny” poziom wykształcenia stosunkowo słabo kształtuje pozycję zawodową jednostek (Anglia, Irlandia i Stany Zjednoczone).

Głównym celem naszych analiz jest porównanie siły wpływu wykształcenia na przynależność zawodową w pierwszej pracy: przed i po zmianie systemu. Opierając się danych z badań panelowych prowadzonych w latach 1988–2003, ustalimy, z jakich poziomów wykształcenia rekrutowali się członkowie podstawowych segmentów struktury społecznej: wyżsi kierownicy i specjaliści, niżsi pracownicy umysłowi, właściciele firm, robotnicy i rolnicy. W szczególności chodzi o prześledzenie alokacyjnej siły wyższego wykształcenia jako kanału dostępu do kategorii wyższych kierowników i specjalistów, nazywanej inteligencją lub „nową klasą średnią”, której przypisuje się rolę koła zamachowego rozwoju stosunków rynkowych. Porównanie tej zależności dla okresu sprzed 1988 roku z czasem transformacji pozwoli rzucić więcej światła na małe – jak dotąd badaną – rolę ekspansji edukacyjnej na szczeblu szkół wyższych.

Problematyka ta mieści się w ramach klasycznego nurtu analiz nad stratyfikacją społeczną. Jak pokażemy, przejście od systemu komunistycznego do rynkowego rzeczywiście pociągnęło za sobą obniżenie siły wpływu wykształcenia na pozycję zawodową, niezależnie od pozycji rodziców.

Znaczenie pierwszego zawodu

Analizowana w tym artykule zależność między wykształceniem a pierwszym zawodem dotyczy „alokacyjnej siły” wykształcenia. Z perspektywy mechanizmów stratyfikacyjnych wykształcenie jest we współczesnych społeczeństwach podstawowym „zasobem” jednostek, sytuującym je w hierarchii społecznej. Wyobraźmy sobie ten proces, tak jak zwykło się go w tych analizach ujmować, mianowicie w postaci określonej sekwencji wydarzeń i faktów rzutujących na osiąganą pozycję. Najbardziej pierwotnym ogniwem tego procesu jest pochodzenie społeczne, następną w kolejności jest kariera edukacyjna zakończona uzyskaniem wykształcenia, dalej – wejście na rynek pracy i podejmowanie określonych zawodów; wreszcie, z tytułu zajmowania określonych pozycji uzyskuje się określone dochody, „kapitały” i dobra.

Alokacyjną siłę wykształcenia można ustalać w odniesieniu do różnych etapów kariery zawodowej. Najczęściej stosowanym punktem odniesienia jest pozycja zawodowa zajmowana w momencie badania. Jednak w analizach dotyczących przechodzenia z systemu szkolnego na rynek pracy – takich jak nasza – lepszym rozwiązaniem jest ustalenie siły tej zależności

w odniesieniu do pierwszego zawodu. Wpływ wykształcenia na pozycję zawodową zajmowaną zaraz po ukończeniu szkoły stosunkowo najlepiej informuje o „absorpcyjnych” możliwościach rynku pracy – tego, jak wchłania on podaż absolwentów o różnych kwalifikacjach; równocześnie, siła tej zależności informuje o selekcyjnej roli różnych poziomów wykształcenia i różnych typów szkół jako kanałów dostępu do określonych zawodów.

Drugą zaletą tego rozwiązania jest to, że pozycja zajmowana w pierwszej pracy jest dokładnie określonym, dobrze zdefiniowanym i ściśle porównywalnym faktem w biografiach jednostek. Analizując wpływ wykształcenia na pierwszą pozycję zawodową, eliminujemy efekt niejednakowej długości kariery zawodowej, czego nie da się uniknąć w przypadku pozycji zawodowej zajmowanej w momencie badania. Dłuższa kariera (staż pracy) na ogół osłabia, a krótsza – wzmacnia siłę wpływu wykształcenia na pozycję zawodową; pierwszy zawód jest jednakowym punktem odniesienia dla wszystkich, czyniąc pomiar tej zależności porównywalnym dla wszystkich jednostek.

Z drugiej strony, oczywistym mankamentem pierwszego zawodu może być jego krótkotrwałość i przypadkowość, obniżające jego trafność jako sumarycznego wskaźnika pozycji społecznej. Po drugie, analizując wpływ wykształcenia na pierwszą pozycję zawodową, eliminujemy przypadki uzyskiwania wykształcenia w trakcie pracy, np. drogą studiów zaocznych, co ogranicza możliwość rozpoznania siły całkowitego wpływu wykształcenia na zawód.

Hipotezy

Przedmiotem naszej analizy jest porównanie alokacyjnej siły wykształcenia w latach 80. XX wieku i po zmianie systemu. Należałoby w tym miejscu nawiązać do rozróżnienia na dwa podstawowe rodzaje systemów edukacyjnych i rynków pracy, których obecność zidentyfikowano początkowo we Francji i Niemczech. Podstawą tej typologii są różnice w zakresie sposobu uzyskiwania wykształcenia, rekrutacji do pozycji zawodowych i zasad przechodzenia na inne pozycje (Maurice i in. 1982).

System niemiecki zorganizowany jest na bazie tzw. zawodowych rynków pracy (określanych w anglosaskiej socjologii mianem *occupational labour markets* – OLM). Jego charakterystyczną cechą jest nabywanie kwalifikacji wymaganych do wykonywania ról zawodowych raczej w szkole niż po uzyskaniu pracy. W konsekwencji, pracodawcy oceniają kandydatów na podstawie rodzaju wykształcenia potwierdzonego posiadaniem konkretnego dyplomu, natomiast rzadziej stosują politykę ich doksztalcenia po przyjęciu do fir-

my, pod kątem dopasowywania ich kwalifikacji do określonego profilu działalności i potrzeb. Ponieważ zasada rekrutacji na bazie dyplomu (traktowanego jako rodzaj „wierzytelności” – „kredencji”) stosowana jest przez pracodawców, niezależnie od branży i sektora gospodarki, sprzyja to utrzymywaniu się stosunkowo silnej zależności między wykształceniem i pozycją zawodową. Dodatkowym czynnikiem wzmacniającym siłę tej zależności jest położenie silnego nacisku na szkolnictwo zawodowe, przede wszystkim na poziomie szkół średnich; kwalifikacje uzyskiwane w szkołach zawodowych spełniają rolę pasa transmisyjnego – są czynnikiem selekcji do określonych kategorii zawodów.

Przeciwieństwem systemu OLM są rozwiązania stosowane we Francji – rekrutacja do ról zawodowych dokonywana jest tam na bazie tzw. wewnętrznych rynków pracy (*internal labour markets* – ILM), których zadaniem jest dopasowanie kwalifikacji pracowników do profilu działalności firm. Z punktu widzenia pracodawcy proces edukacyjny dzieli się na etap formalnego wykształcenia, uzyskiwanego w trybie szkolnym, i etap nabywania kwalifikacji zawodowych po przyjęciu do pracy. Na tym pierwszym etapie w ocenie przydatności kandydata bardziej niż specjalistyczne wykształcenie zawodowe liczy się poziom ogólnego wykształcenia, mierzonego np. liczbą lat nauki. Im większy jest „zasób” wykształcenia, tym lepiej. Niemniej jednak dla pracodawców jest ono tylko wskaźnikiem potencjalnych kwalifikacji, których efektywne wykorzystanie wymaga dostosowania do konkretnych stanowisk. Konsekwencją tego podejścia jest występowanie dużych różnic między firmami, co powoduje osłabienie siły związku między poziomem wykształcenia i przynależnością zawodową jednostek (Marsden 1997; Hannan i in. 1999; Shavitt i Müller 2003).

Poza Niemcami system „zawodowych rynków pracy” stosowany jest w Austrii, Holandii i Włoszech, natomiast system „rynków wewnętrznych” dominuje w Irlandii, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W innych krajach występują elementy obu systemów (Allmendinger 1989; Gangl 2003). Warto uzupełnić tę charakterystykę stwierdzeniem, że z punktu widzenia strategii życiowych jednostek preferujących stabilność, zaletą rynków „zawodowych” jest większa ochrona przed bezrobociem – ukończenie określonej szkoły zapewnia bowiem wysokie prawdopodobieństwo wejścia do określonego segmentu. Wadą zawodowej segmentacji jest jednak to, że ogranicza ona możliwości awansu, ponieważ ludzie ze specjalistycznym wykształceniem przypisywani są do określonych „przedziałów” hierarchii społeczno-zawodowej. System ten sprzyja odtwarzaniu się nierówności, co w szczególności dotyczy „zamykania się” kategorii robotniczych. Jak wiadomo, w rodzinach robotniczych bardziej preferowanym modelem kształcenia

(w porównaniu z preferencjami klas średnich) jest ukończenie szkoły zawodowej; wprawdzie zapewniają one źródło utrzymania i gwarantują usamodzielnienie się w młodym wieku, na czym środowiskom tym szczególnie zależy, ale z drugiej strony, pole wyboru zawężone jest do zawodów fizycznych, usytuowanych w dolnych partiach hierarchii stanowisk. Rynki „wewnętrzne” mniej chronią przed bezrobociem, ale są bardziej otwarte.

Ustalenia te pochodzą z międzykrajowych badań porównawczych, prowadzonych w społeczeństwach zachodnich. Trudno powiedzieć, gdzie w ramach tego podziału sytuuje się Polska, jako że nie analizowano u nas wzorów przejścia z systemu edukacyjnego do pierwszego zawodu. Można się tylko odwołać do wyników analiz dotyczących zależności między poziomem wykształcenia a przynależnością zawodową jednostek ustaloną w momencie badania. Wyniki tych analiz, prowadzonych na danych Europejskiego Sondażu Społecznego z 2004 roku, wskazują, że w społeczeństwach postkomunistycznych, zależność ta była silniejsza niż w krajach zachodnich (Domański 2006). Sugerowałoby to, że sytuujemy się bliżej modelu „zawodowych rynków pracy”, który sprzyja selekcji ludzi z określonym poziomem wykształcenia do określonych zawodów. Wiadomo również, że w przypadku Polski zależność ta kształtowała się silniej w latach 80. niż teraz (Domański i in., artykuł w tej książce), co skłania do refleksji, że w systemie komunistycznym rekrutacja do ról zawodowych prowadzona była na zasadach bardziej zbliżonych do zawodowego rynku pracy niż w obecnym systemie rynkowym.

Zweryfikujemy trzy hipotezy dotyczące wpływu wykształcenia na rekrutację do pierwszego zawodu. Pierwsza hipoteza dotyczy kształtu tej zależności. Pytanie jest następujące: w jakim stopniu zajmowaniu wyższej pozycji w hierarchii wykształcenia towarzyszą odpowiednio większe możliwości dostępu do kategorii zawodowych o wyższym statusie społecznym? Występowanie liniowej zależności między tymi zmiennymi oznaczałoby, że każdorazowy wzrost wykształcenia związany jest z przejściem na odpowiednio wyższe piętro hierarchii zawodowej. Jednak wyniki analiz prowadzonych w różnych krajach wskazują, że zależność między poziomem wykształcenia i pozycją zawodową jest raczej krzywoliniowa – wprawdzie uzyskanie odpowiednio wyższego poziomu wykształcenia prowadzi na ogół do zajmowania wyższych pozycji zawodowych, ale na niższych szczeblach „przyrost” ten jest stosunkowo nieduży i wyraźny wzrost możliwości awansu zawodowego dokonuje się dopiero przy przejściu ze szkoły średniej do wyższej (Müller i Shavitt 2003). Oznacza to, że dopiero przekroczenie progu wyższego wykształcenia zapewnia najczęściej korzyści, natomiast znacznie słabiej odczuwają je osoby z wykształceniem niepełnym wyższym i średnim. Jest to jesz-

cze jedno potwierdzenie efektu inflacji niższych poziomów wykształcenia – gdy w wyniku jego nadmiernej podaży brakuje na rynku pracy pozycji, które „powinni” obsadzić absolwenci szkół średnich i niepełnych wyższych, w związku z czym muszą zajmować niższe pozycje (Baudelot i Claude 1988; Borghans i de Grip 2000).

Nic nie wskazuje, żeby inaczej miało być w Polsce; sformujemy to w postaci hipotezy o krzywoliniowym kształcie zależności między wykształceniem i pierwszym zawodem – stosunkowo największy wzrost szans awansu w hierarchii zawodowej następuje przy przejściu ze szkoły średniej do wyższej, natomiast przyrost tych szans na niższych szczeblach wykształcenia jest stosunkowo nieduży.

Druga hipoteza dotyczy zmian w alokacyjnej sile wyższego wykształcenia w odniesieniu do kategorii wyższych kierowników i specjalistów. Opierając się na cytowanych powyżej ustaleniach Domańskiego, Macha i Przybysza dla Polski, zakładamy, że po zmianie systemu nastąpiło obniżenie się siły całkowitego związku między przynależnością zawodową a poziomem wykształcenia. Jeżeli tak, to ważnym aspektem tego procesu powinno być zmniejszenie się drożności toru edukacyjnego prowadzącego do kategorii specjalistów i wyższych kierowników. Prawdopodobnym jego podłożem może być nadmierny wzrost podaży wyższego wykształcenia w wyniku szybkiego rozwoju szkolnictwa wyższego, głównie w sektorze prywatnym, który nie został zrównoważony przez odpowiedni wzrost liczebności najwyższych pozycji zawodowych. Hipoteza 2 głosi więc, że konsekwencją zmian w systemie edukacyjnym, towarzyszących rozwojowi stosunków rynkowych, był spadek wartości wyższego wykształcenia w aspekcie alokacji do wyższych kierowników i specjalistów. Byłby to chyba pierwszy (zdiagnozowany) przypadek „przeedukowania” społeczeństwa polskiego, mający odzwierciedlenie w mechanizmach stratyfikacji społecznej.

Trzecia hipoteza dotyczy roli wykształcenia zawodowego. Analizy prowadzone dla długich przedziałów czasowych wskazują, że procesy obniżania się alokacyjnej siły wykształcenia polegają na przesuwaniu się z niższych poziomów na wyższe. Historycznie rzecz biorąc, dewaluacja wykształcenia dotknęła najpierw absolwentów szkół średnich, obejmując w dalszej kolejności poziom szkół wyższych (Featherman i Hauser 1978). Na trajektorii tego procesu szczególną pozycję zajmuje szkolnictwo zawodowe. Jedną z prawidłowości wyłaniających się z analiz międzynarodowych jest to, że mimo podatności na dewaluację pozostaje ono znaczącym wyznacznikiem odrębności robotników wykwalifikowanych od niewykwalifikowanych. Analizując dane z badań surveyowych zrealizowanych w 13 krajach, stwierdzono, że fakt posiadania wykształcenia zawodowego różnicuje przynależ-

ność do tych kategorii, niezależnie od innych cech położenia społecznego jednostek, takich jak wykształcenie czy płeć, a także różnic między krajami pod względem systemu edukacyjnego i organizacji rynku pracy (Müller i Shavit 2003: 33).

W przypadku Polski podział na robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych był zawsze widoczny (podobnie jak w innych krajach dominowało przekonanie, że kategorie te konstytuują odrębne segmenty struktury społecznej). Instytucjonalnym wyznacznikiem ich odrębności w czasach PRL były zasadnicze szkoły zawodowe, do których przechodziło około 30% absolwentów szkół podstawowych (w większości mężczyźni). Ich zadaniem było dostarczenie wykwalifikowanej kadry pracowników fizycznych różnym branżom przemysłu i innym dziedzinom produkcji. Nauka w zasadniczej szkole zawodowej trwała trzy lata, kończyła się uzyskaniem dyplomu, a ich absolwenci podejmowali pracę głównie w zawodach robotniczych. Był to typowy „ślepy tor”, kończący karierę edukacyjną, który praktycznie zamykał możliwości przejścia na kolejne poziomy wykształcenia (Sawiński 1986). Tor ten znajdował ujście w kategorii robotników wykwalifikowanych, będących najliczniejszym segmentem struktury społeczno-zawodowej, obejmującej w 1988 roku 26,3% ogółu ludności (niewykwalifikowanych pracowników fizycznych było 9,6%).

Rozbudowany sektor szkolnictwa zawodowego utracił rację bytu w gospodarce rynkowej. Od 1995 do 2006 roku liczba tych szkół zmniejszyła się z 2625 do 1760, liczba ich uczniów z 722 do 229 tysięcy, a absolwentów z 216 do 76 tysięcy (*Mały rocznik statystyczny*, 2007: 231–233). Nie musi to jeszcze oznaczać zacierania się wyrazistości tego podziału, tym bardziej że robotnicy wykwalifikowani pozostają największym (w sensie demograficznym) segmentem struktury społecznej – w 2004 roku kategoria ta stanowiła 20%, a robotnicy niewykwalifikowani 12,2%. Kierując się tym przekonaniem, zweryfikujemy hipotezę, która głosi, że fakt ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej był istotnym czynnikiem odrębności robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych w systemie komunistycznym i pozostaje nim w kształtującym się systemie rynkowym.

Dane i schemat analizy

Dane pochodzą z badania panelowego POLPAN, realizowanego przez Instytut Filozofii i Socjologii PAN na próbie ogólnokrajowej. Podstawowe informacje na temat tego badania przedstawiliśmy w rozdziale 2. W tym miejscu wystarczy przypomnieć, że zostało ono zapoczątkowane w 1988 roku,

a jego kolejne etapy realizowano w latach 1993, 1998 i 2003. W celu ustalenia, czy zmiana systemu znalazła odzwierciedlenie w sile zależności między wykształceniem i pozycją zawodową w pierwszej pracy, utworzyliśmy dwa zbiory danych: dla 1988 roku i dla lat 1993–2003, gdzie drugi obejmuje edycje panelu z lat 1993, 1998 i 2003. Potraktujemy te dane jako całościowe charakterystyki sytuacji przed i po zmianie systemu, porównując je pod kątem uchwycenia zmian w sile wpływu wykształcenia na zawód.

Przejsie z systemu szkolnego do pierwszego zawodu operacjonalizujemy w postaci zależności między wykształceniem a przynależnością zawodową w pierwszej pracy. W celu przetestowania pierwszej hipotezy, dotyczącej nieliniowego (lub liniowego) kształtu tej zależności posłużymy się analizą regresji (OLS), gdzie zmienna wyjaśniana, czyli pozycja zawodowa w pierwszej pracy, definiowana jest w postaci skali statusu społeczno-ekonomicznego, będącej (obok prestiżu zawodów) jednym z dwóch najczęściej stosowanych wskaźników pozycji społecznej¹. Wskaźnikiem wykształcenia jest pięć zmiennych zero-jedynkowych: (i) wyższe ukończone i nieukończone, (ii) średnie ukończone, (iii) średnie nieukończone, (iv) ukończone i nieukończone podstawowe – ten ostatni poziom jest kategorią referencyjną.

Weryfikacja drugiej hipotezy, dotyczącej alokacji do poszczególnych kategorii zawodowych, wymaga zdefiniowania zmiennej wyjaśnianej (czyli przynależności zawodowej w pierwszej pracy) w postaci kategorialnej – odwołujemy się tu do podziału na pięć kategorii identyfikujących podstawowe segmenty struktury społeczno-zawodowej: (i) wyższych kierowników (głównie na szczeblu dyrekcji) i specjalistów w zawodach umysłowych – lekarzy, prawników, naukowców i inne grupy utożsamiane z inteligencją, (ii) pracowników umysłowych niższego szczebla (technicy, pracownicy administracyjno-biurowi, nauczyciele szkół podstawowych, pielęgniarki, sprzedawcy i inni szeregowi pracownicy usług), (iii) właścicieli firm, (iv) robotników wykwalifikowanych i (v) rozpatrywanych jako jedna kategoria, robotników niewykwalifikowanych i rolników (właściciele gospodarstw i robotnicy rolni) – kategorią referencyjną (będącą punktem odniesienia dla pozostałych) są tu robotnicy wykwalifikowani. Zmienną wyjaśniającą jest wykształcenie zoperacjonalizowane jak wyżej. Weryfikując tę hipotezę, posługujemy się analizą regresji wielomianowej.

W celu stwierdzenia, czy wykształcenie zawodowe jest znaczącym wyznacznikiem podziału klasy robotniczej na robotników wykwalifikowanych

¹ Posługujemy się polską skalą statusu społeczno-ekonomicznego, o wartościach zawierających się w przedziale od 0 do 100, przypisanych do poszczególnych kategorii Społecznej Klasyfikacji Zawodów (Słomczyński 2007).

i niewykwalifikowanych (hipoteza 3), posłużymy się analizą regresji logistycznej, w której wyjaśnianym zjawiskiem będzie dychotomiczny podział na robotników wykwalifikowanych (wartość 1) i niewykwalifikowanych (kod 0), a wykształcenie występuje w postaci podziału na: zasadnicze zawodowe, średnie zawodowe, średnie ogólne oraz podstawowe (kategoria referencyjna)².

Weryfikując hipotezy dotyczące zależności między tymi zmiennymi, kontrolujemy również wpływ pochodzenia społecznego (zawód ojca, zoperacjonalizowany w postaci podziału na pięć kategorii, identycznych jak w przypadku respondenta, płeć (mężczyźni=1, kobiety=0) i wiek (liczba ukończonych lat życia). Ponieważ zależności z wiekiem mogą być krzywoliniowe, uwzględniliśmy również zmienną „wiek-kwadrat” (liczba lat podniesiona do drugiej potęgi), którą zwykło się stosować w celu identyfikacji tego efektu.

Wyniki analiz

Kształt zależności

Prawdopodobnie w okresie zapoczątkowanym przez upadek komunizmu i pierwsze lata transformacji w kierunku stosunków rynkowych, głównym czynnikiem kształtującym siłę wpływu wykształcenia na pozycję zawodową (i ewentualnych zmian w sile tej zależności) był rozwój szkolnictwa wyższego. Można założyć, że jeżeli nie zrównoważył go liczebny wzrost kategorii wyższych kierowników i specjalistów, to możliwym skutkiem tego rozwoju był spadek wartości wykształcenia na poziomie szkół wyższych.

Częściowym potwierdzeniem takiego rozwoju sytuacji wydają się być rozkłady wykształcenia i przynależności zawodowej w pierwszej pracy – w 1988 roku i w latach 1993–2003 – zamieszczone w tabelach 1 i 2. Wskazują one, że znaczącemu wzrostowi odsetka osób z wyższym wykształceniem nie towarzyszył wzrost liczebności wyższych kierowników i specjalistów. Było nawet odwrotnie – w latach 1988–2003 relatywny udział kategorii z wyższym wykształceniem zwiększył się z 14,9 do 23%, podczas gdy liczba osób usytuowanych w pierwszej pracy na pozycjach kierowników i specjalistów uległa zmniejszeniu – z 4,4 do 3,4%.

Pierwszym testem hipotezy o spadku alokacyjnej roli wykształcenia będzie prześledzenie kształtu tej zależności. Wyniki analiz prowadzonych

² Z analizy tej wyłączono osoby z wykształceniem powyżej średniego.

w różnych krajach wskazują, że zależność między poziomem wykształcenia i pozycją zawodową nie jest liniowa, tzn. wzrost wykształcenia związany jest z pewnym, chociaż stosunkowo słabym wzrostem możliwości awansu zawodowego, jednak najwyższy wzrost dokonuje się po uzyskaniu wyższego wykształcenia. Zobaczymy, czy tak samo jest w Polsce. Zgodnie z uniwersalną tendencją, największy wzrost możliwości awansu zawodowego powinien występować po przejściu ze szkoły średniej do wyższej. Jeżeli jednak rynkowa wartość wyższego wykształcenia uległa zmniejszeniu, przyrost tych możliwości po zmianie systemu powinien być słabszy.

Tabela 1. Rozkład wykształcenia w 1988 roku i w latach 1993–2003 (w %)

Kategoria wykształcenia	Przed zmianą systemu 1988	Po zmianie systemu 1993–2003
wyższe	14,9	23,0
średnie ukończone	21,8	28,6
średnie nieukończone	29,1	23,4
podstawowe	34,2	25,0
Ogółem	100	100
N	5817	1838

Tabela 2. Kategorie zawodowe w pierwszej pracy w 1988 roku i w latach 1993–2003 (w %)

Kategoria zawodowa	Przed zmianą systemu 1988	Po zmianie systemu 1993–2003
wyżsi kierownicy i specjaliści	4,4	3,4
właściciele	0,7	2,8
niżsi umysłowi	21,4	21,9
robotnicy wykwalifikowani	36,5	49,1
robotnicy niewykwalifikowani i rolnicy	37	22,8
Ogółem	100	100
N	5571	320

Odpowiedzi na to pytanie dostarcza porównanie siły związku między poziomem wykształcenia a pozycją zawodową w pierwszej pracy przed i po zmianie systemu. W tabeli 3 zamieszczono współczynniki regresji, których

wielkości można interpretować jako charakterystykę alokacyjnej siły poszczególnych kategorii wykształcenia w hierarchii zawodowej. Oczywiście wyższy poziom wykształcenia związany jest z usytuowaniem na wyższej pozycji, przy czym – zgodnie z oczekiwaniami – wpływ wykształcenia okazuje się krzywoliniowy. W 1988 roku osoby z nieukończonym wykształceniem średnim lokowały się o 4,34 punktu wyżej w hierarchii statusu zawodowego w porównaniu z osobami z wykształceniem podstawowym. Ukończenie średniego wykształcenia zwiększało ten dystans do 11,26, a uzyskanie wyższego wykształcenia – aż do 25,96. Rozpatrując ten wynik z perspektywy alokacyjnej siły wykształcenia, można powiedzieć, że podstawowa różnica występuje między wykształceniem wyższym i ukończonym średnim, natomiast stosunkowo mniejsze znaczenie miały różnice między wykształceniem podstawowym i średnim.

Tabela 3. Zależności między pozycją społeczno-zawodową w pierwszej pracy a kategoriami wykształcenia, pochodzeniem społecznym, wiekiem i płcią. Parametry w modelu regresji liniowej

Zmienne wyjaśniające	1988		1993–2003	
	Współczynnik regresji	S.E.	Współczynnik regresji	S.E.
Płeć (mężczyźni = 1)	-1,00	0,26	-1,07	1,12
Wiek	-0,03	0,03	-0,26	0,11
Zawód ojca				
wyżsi kierownicy i specjaliści	2,88	0,87	2,73	2,63
właściciele	1,89	0,78	7,62	2,94
niżsi umysłowi	1,43	0,67	1,91	1,67
robotnicy wykwalifikowani (ref.)	0	0	0	0
robotnicy niewykwalifikowani i rolnicy	-1,53	0,28	0,07	1,21
Wykształcenie				
wyższe	25,94	0,67	12,49	2,30
średnie ukończone	11,26	0,39	6,65	1,82
średnie nieukończone	4,34	0,27	3,05	1,56
podstawowe (ref.)	0	0	0	0
<i>Constans</i>	84,09	23,58	538,63	219,89
R ²	0,482	-	0,220	-

Podobnie kształtowała się ta zależność w latach 1993–2003, chociaż jej siła maleje. Średni dystans na skali statusu zawodowego w pierwszej pracy między kategorią z wykształceniem wyższym i podstawowym zmniejszył się do 12,49, a w przypadku kategorii z ukończonym i nieukończonym wykształceniem średnim – do 6,65 i 3,05. Dokonało się to niezależnie od pochodzenia społecznego, wieku i płci³.

Podsumowując, w latach 1988–2003 wystąpił spadek zależności między wykształceniem a pozycją zawodową po wejściu na rynek pracy. Zmniejszyła się alokacyjna siła wszystkich poziomów wykształcenia, co dotyczyło również najwyższego poziomu, przy czym nic nie wskazuje, żeby wzrost dostępności szkół wyższych spowodował spadek możliwości awansu absolwentów wyższych uczelni w hierarchii zawodowej w stosunku do wykształcenia średniego.

Alokacja do wyższych kierowników i specjalistów

Usytuowanie w hierarchii statusu społeczno-ekonomicznego nic jeszcze nie mówi o wpływie wykształcenia na dostęp do poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych, takich jak wyżsi kierownicy i specjaliści, właściciele czy rolnicy. Przechodzimy do zweryfikowania drugiej hipotezy wskazującej, że możliwą konsekwencją nadmiernej „podaży” wyższego wykształcenia stał się spadek jego drożności jako kanału dostępu do wyższych kierowników i specjalistów.

Rozstrzygnięcia tej kwestii dostarczają wyniki porównania – dla 1988 roku i w latach 1993–2003 – uzyskane przy zastosowaniu regresji wielomianowej. W tabeli 4 zamieszczamy wyniki tej analizy dla 1988 roku, a w tabeli 5 dla lat 1993–2003. Wpływ wykształcenia na dostęp do kategorii specjalistów i wyższych kierowników rozpatrujemy na tle innych segmentów struktury społeczno-zawodowej, a mianowicie niższych pracowników umysłowych, właścicieli, rolników (łącznie z robotnikami niewykwalifikowanymi) i robotników wykwalifikowanych – ci ostatni są kategorią referencyjną, czyli punktem odniesienia przy interpretacji siły zależności między wykształceniem a przynależnością do innych kategorii. Współczynniki regresji charakteryzujące wpływ poziomu wykształcenia – przy uwzględnieniu pochodze-

³ Wartości dla modeli przedstawionych w tabeli 3 ustalono przy kontroli krzywoliniowej zależności pozycji zawodowej od wieku. Okazuje się, że krzywoliniowy efekt wieku występuje tylko w odniesieniu do 1988 roku. Wartość współczynnika regresji dla wieku wynosi 9,89, a dla wieku podniesionego do drugiej potęgi -0,002, a więc jest to klasyczna zależność krzywoliniowa przybierająca kształt odwróconego U.

Tabela 4. Przynależność społeczno-zawodowa w pierwszej pracy a poziom wykształcenia przy kontroli pochodzenia społecznego, wieku i płci. Parametry w modelu regresji wielomianowej dla 1988 roku

Zmienne wyjaśniające	Współczynniki regresji – w postaci wykładniczej exp (b) Model I				
	Wyżsi kierownicy i specjaliści	Niżsi umysłowi	Właściciele	Robotnicy wykwalifikowani (ref.)	Robotnicy niewykwalifikowani i rolnicy
Zawód ojca					
wyżsi kierownicy i specjaliści	10,13**	3,87**	-	0	1,06
właściciele	2,37**	1,66**	11,15**	0	1,00
niżsi umysłowi	4,00**	3,70**	-	0	0,82
robotnicy wykwalifikowani (ref.)	0	0	0	0	0
robotnicy niewykwalifikowani i rolnicy	0,41**	0,87	1,27	0	2,78**
Płeć (mężczyźni=1)	1,24	0,18**	0,97	0	0,55**
Wiek	0,98**	0,99*	0,97*	0	0,95**
Mierniki dopasowania modelu	Wald chi-kwadrat = 36460,49 (df = 24) Log pseudolikelihood = -5941,59 Pseudo R ² = 0,138				
	Model II				
Zawód ojca					
wyżsi kierownicy i specjaliści	2,98**	1,60*	-	0	1,35
właściciele	1,81+	1,36	11,25**	0	1,05
niżsi umysłowi	1,84*	1,87**	-	0	1,05
robotnicy wykwalifikowani (ref.)	0	0	0	0	0
robotnicy niewykwalifikowani i rolnicy	0,52**	1,05	1,22	0	2,35**
Płeć (mężczyźni=1)	0,79	0,15**	1,12	0	0,68**
Wiek	0,96**	0,97**	0,98	0	0,98**
Wykształcenie					
wyższe	326,60**	104,83**	0,44	0	0,30**
średnie ukończone	12,39**	22,96**	0,79	0	0,19**
średnie nieukończone	0,50	1,70*	0,44+	0	0,18**
podstawowe (ref.)	0	0	0	0	0
Mierniki dopasowania modelu	Wald chi-kwadrat = 59 953,03 (df = 36) Log pseudolikelihood = -4559,54 Pseudo R ² = 0,338				

– Wartości nie udało się oszacować ze względu na zbyt małą liczbę przypadków; + p < 0,10 * p < 0,05 ** p < 0,01; N = 5571

nia społecznego, wieku i płci – przedstawione są w dolnej części obu tabel. W górnej zawarto wyniki uzyskane dla modelu uwzględniającego tylko siłę związku przynależności zawodowej z kategoriami pochodzenia, wieku i płci⁴. Współczynniki regresji dla kategorii pochodzenia bez uwzględnienia roli wykształcenia informują o sile całkowitego wpływu czynników związanych z pochodzeniem; przy kontroli poziomu wykształcenia identyfikują one bezpośredni wpływ pochodzenia (tj. niezależnie od wykształcenia jednostek; porównanie parametrów dla obu modeli pozwala zatem uchwycić aspekt pośredniczącej roli wykształcenia – w jakim stopniu jest ono czynnikiem transmitującym wpływ pochodzenia społecznego na rekrutację do wyższych kierowników i specjalistów i innych kategorii zawodowych.

Pozytywnym testem rozpatrywanej hipotezy byłoby uzyskanie niższych parametrów dla siły związku między przynależnością do kierowników i specjalistów a wyższym wykształceniem w latach 1993–2003. W istocie rzeczy siła tej zależności uległa wyraźnemu zmniejszeniu. Wyższe wykształcenie zapewniało zdecydowanie najwięcej szans na podjęcie pierwszej pracy w kategorii wyższych kierowników i specjalistów, jednak dotyczyło to tylko okresu poprzedzającego zmianę systemu. O ile w 1988 roku stosunek szans na wejście do tej kategorii (w porównaniu z zatrudnieniem wśród robotników wykwalifikowanych) wynosił 326,60 do 1, to w okresie zmian systemowych zmniejszył się do nieznaczącej statystycznie wielkości 2,82 do 1, niezależnie od pochodzenia społecznego, wieku i płci. W latach 1993–2003 zmniejszyła się również zależność między posiadaniem wyższego wykształcenia a przynależnością do niższych pracowników umysłowych, którzy są drugą z kolei kategorią charakteryzującą się stosunkowo dużą nadreprezentacją absolwentów wyższych uczelni. Szanse rekrutacji do tych zawodów dla osób z wyższym wykształceniem zmniejszyły się z 104,83 do 2,96, co oznacza, że w latach 1993–2003 posiadanie wyższego wykształcenia było nawet trochę silniej związane z przynależnością do niższych pracowników umysłowych niż do wyższych kierowników i specjalistów. Wynikałoby stąd, że wyższe wykształcenie przestało być (przynajmniej na wejściu) atrybutem zapewniającym dostęp do lukratywnych pozycji zawodowych, o wysokim statusie społecznym⁵.

⁴ W celu zwiększenia czytelności obu tabel nie podajemy wartości błędów standardowych.

⁵ Podobnie jak w przypadku modeli przedstawionych w tabeli 3, krzywoliniowy efekt wieku (w postaci odwróconego U) występuje tylko w odniesieniu do 1988 roku, dając o sobie znać w przypadku rekrutacji do wyższych kierowników i specjalistów, niższych pracowników umysłowych, oraz robotników niewykwalifikowanych i rolników.

Tabela 5. Przynależność społeczno-zawodowa w pierwszej pracy a poziom wykształcenia przy kontroli pochodzenia społecznego, wieku i płci. Parametry w modelu regresji wielomianowej dla lat 1993–2003

Zmienne wyjaśniające	Współczynniki regresji – w postaci wykładniczej exp (b)				
	Model 1				
	Wyżsi kierownicy i specjaliści	Niżsi umysłowi	Właściciele	Robotnicy wykwalifikowani (ref.)	Robotnicy niewykwalifikowani i rolnicy
Zawód ojca					
wyżsi kierownicy i specjaliści	24,64**	1,95	7,03*	0	1,00
właściciele	24,73**	3,76*	-	0	0,32
niżsi umysłowi	3,54	1,60	1,03	0	0,83
robotnicy wykwalifikowani (ref.)	0	0	0	0	0
robotnicy niewykwalifikowani i rolnicy	0,79	0,70	0,39	0	1,33
Płeć (mężczyźni=1)	0,24+	0,30**	0,70	0	1,02
Wiek	0,83**	0,89**	1,02	0	1,01
Mierniki dopasowania modelu	Wald chi-kwadrat = 5608,77 (df = 24) Log pseudolikelihood = -350,643 Pseudo R ² = 0,113				
	Model 2				
Zawód ojca					
wyżsi kierownicy i specjaliści	9,30*	0,82	8,50*	0	0,88
właściciele	1,09*	2,45	-	0	0,29
niżsi umysłowi	3,19	1,56	0,92	0	0,83
robotnicy wykwalifikowani (ref.)	0	0	0	0	0
robotnicy niewykwalifikowani i rolnicy	1,00	0,86	0,32	0	1,30
Płeć (mężczyźni=1)	0,27	0,38*	0,57	0	1,02
Wiek	0,81**	0,86**	1,06	0	1,02
Wykształcenie				0	
wyższe	2,82	2,96+	0,11+	0	0,50
średnie ukończone	0,44	1,13	0,13*	0	0,41
średnie nieukończone	-	0,07**	0,21	0	0,34*
podstawowe (ref.)	0	0	0	0	0
Mierniki dopasowania modelu	Wald chi-kwadrat = 8658,53 (df = 36) Log pseudolikelihood = -318,497 Pseudo R ² = 0,194				

– Wartości nie udało się oszacować ze względu na zbyt małą liczbę przypadków; + p < 0,10 * p < 0,05 ** p < 0,01 ; N = 320

Tabela 6. Przynależność do kategorii wyższych kierowników i specjalistów a poziom wykształcenia przy kontroli pochodzenia społecznego, wieku i płci. Parametry w modelu regresji logistycznej

Zmienne wyjaśniające	1988		1993–2003	
	exp(b)	S.E.	exp(b)	S.E.
Zawód ojca				
wyżsi kierownicy i specjaliści	2,20**	0,49	12,72*	13,30
właściciele	1,60	0,49	17,03**	18,79
niżsi umysłowi	1,29	0,29	2,73	3,63
robotnicy wykwalifikowani (ref.)	0	0	0	0
robotnicy niewykwalifikowani i rolnicy	0,39**	0,09	1,22	1,39
Płeć (mężczyźni=1)	2,91**	0,46	0,45	0,38
Wiek	1,02*	0,01	0,87**	0,04
Wykształcenie wyższe	30,08**	5,88	4,60*	3,62
		N = 5571	N = 320	
Mierniki dopasowania modelu		Wald chi-kwadrat = 494,00 (df = 7)	Wald chi-kwadrat = 45,26 (df = 7)	
		Log pseudolikelihood = -633,922	Log pseudolikelihood = -33,018	
		Pseudo R ² = 0,371	Pseudo R ² = 0,311	

+ p < 0,10 * p < 0,05 ** p < 0,01
N = 6421

Dodatkową ilustracją tych zmian są wyniki regresji logistycznej (tabela 6), w której analizujemy wpływ faktu posiadania wyższego wykształcenia na przynależność do wyższych kierowników i specjalistów (w porównaniu z przynależnością do pozostałych kategorii zawodowych rozpatrywanych razem). Jak łatwo stwierdzić, posiadanie wyższego wykształcenia zapewniało w 1988 roku kilkakrotnie więcej szans rozpoczęcia pracy w tej kategorii niż w późniejszym okresie. Siła tej zależności zmniejszyła się z 30,08 do 4,60, co może być jeszcze jednym dowodem obniżenia się rynkowej wartości dyplomów wyższej uczelni jako czynnika alokacji do tych zawodów.

Spójrzmy jeszcze jak kształtowały się zależności między wykształceniem, a przynależnością do różnych kategorii społeczno-zawodowych (tabela 4–5). Prawidłowością jest, że wyższe poziomy wykształcenia zwiększają możliwości dostępu do kategorii kierowników i specjalistów oraz do niższych pracowników umysłowych (zależności dla tych kategorii są wyraźnie silniejsze). Natomiast awans edukacyjny wydaje się nie mieć większego znaczenia przy rekrutacji do właścicieli oraz robotników niewykwalifikowanych

i rolników – w latach 80. poziom wykształcenia nie różnicował w znaczącym stopniu dostępu do kategorii właścicieli, a po zmianie systemu właściciele nawet rzadziej rekrutowali się z kategorii osób o wyższym wykształceniu (0,11) niż z kategorii o ukończonym wykształceniu średnim (0,13).

Porównanie współczynników regresji dla kategorii ojca uzyskanych bez uwzględnienia poziomu wykształcenia, i przy jego kontroli, pozwala określić, w jakim stopniu wykształcenie było „przekaznikiem” wpływu pochodzenia społecznego na wzory rekrutacji do pierwszego zawodu. Okazuje się, że przy kontroli wykształcenia siła zależności między pochodzeniem społecznym a przynależnością społeczno-zawodową wyraźnie maleje. Dotyczy to zarówno 1988 roku, jak i sytuacji po zmianie systemu, co najwyraźniej widać w przypadku wyższych kierowników i specjalistów, i w mniejszym stopniu – niższych pracowników umysłowych i właścicieli. Efekt „transmisji” uwarunkowań pochodzeniowych przez poziom wykształcenia słabiej rysuje się we wzorach rekrutacji do robotników niewykwalifikowanych i rolników, jednak wynika to stąd, że zależności te wyznaczane są w odniesieniu do robotników wykwalifikowanych (kategoria referencyjna), zajmujących podobną pozycję w strukturze społecznej⁶.

Zasadnicze szkoły zawodowe jako czynnik podziału robotników

W Polsce, podobnie jak w innych krajach, wpływ wykształcenia na pozycję zawodową nie jest zależnością liniową. Znajduje to m.in. wyraz w postaci znacznie większego dystansu w hierarchii zawodowej między osobami z wykształceniem wyższym i średnim, w porównaniu z dystansami między osobami reprezentującymi niższe poziomy wykształcenia. Wynikałoby stąd, że poziom wykształcenia słabiej rzutuje na usytuowanie w strukturze społecznej robotników wykwalifikowanych, niewykwalifikowanych i rolników.

Przyjrzymy się temu bardziej szczegółowo, analizując wpływ wykształcenia na wewnętrzne podziały wśród robotników. Zagadnieniu temu poświęca się szczególną uwagę w analizach prowadzonych w krajach Europy Zachodniej, rozpatrując je w kontekście ogólniejszego problemu utrzymywania się tradycyjnych nierówności klasowych. Związana z tym hipoteza

⁶ Należy przypomnieć, że wielkości współczynników regresji przedstawione są w postaci wykładniczej, co w przypadku zależności negatywnych (zawierających się w przedziale od 0 do 1) oznacza, że wartości współczynników bliższe 1 identyfikują odpowiednio słabszą zależność. Kontrolowaliśmy tu również wpływ krzywoliniowego związku z wiekiem – występuje on tylko (w postaci odwróconego U) w odniesieniu do 1988 roku.

dotyczy m.in. odrębności robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych; głosi ona, że jednym z głównych wyznaczników tego podziału jest rekrutacja do robotników wykwalifikowanych przez ukończenie zasadniczych szkół zawodowych (Müller i Shavit 2003).

Przeniesiemy się w dolne partie hierarchii wykształcenia, żeby sprawdzić, w jakim stopniu prawidłowość ta występowała i u nas. W odniesieniu do PRL przemawiałaby za tym rekrutacja do robotników wykwalifikowanych na bazie szkolnictwa zawodowego. W gospodarce planowej, nastawionej na produkcję materialną i rozwój przemysłu, był to sposób zapewnienia rynkowi pracy stałego dopływu wykwalifikowanej siły roboczej. Należy sądzić, że zależność ta nie uległa przez kilkanaście lat nagłemu zmniejszeniu, mimo że zasadnicze szkoły zawodowe przestały pełnić tę rolę.

Świadectwem występowania tej zależności byłby znaczący związek między posiadaniem wykształcenia zasadniczego zawodowego a podziałem na robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych; tzn. ukończenie szkoły zawodowej powinno zapewniać więcej szans przynależności do robotników wykwalifikowanych. Zapewne jest to główna edukacyjna ścieżka rekrutacji do robotników wykwalifikowanych, chociaż można założyć, że w porównaniu z robotnikami niewykwalifikowanymi więcej z nich charakteryzuje się również wykształceniem średnim zawodowym, a nawet ogólnokształcącym.

Odpowiedzi na te pytania dostarczają wielkości współczynników regresji logistycznej przedstawione w tabeli 7. W modelu tym wyjaśnianym zjawiskiem jest dychotomiczny podział na robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych – chcemy ustalić, jak silnie był on związany z poziomem wykształcenia (w podziale na zasadnicze zawodowe, średnie ogólnokształcące, średnie zawodowe i podstawowe), przy kontroli przynależności społeczno-zawodowej ojca oraz wieku i płci. Wartości współczynników regresji mówią o tym, o ile częściej osoby charakteryzujące się tym cechami należały do kategorii robotników wykwalifikowanych niż niewykwalifikowanych⁷.

W pierwszej kolumnie tej tabeli przedstawione są zależności dla 1988 roku. Zgodnie z hipotezą, ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej zapewniało kilkakrotnie więcej szans (4,46 do 1) znalezienia się w kategorii robotników wykwalifikowanych niż niewykwalifikowanych. Jednak zasadnicza szkoła zawodowa nie była jedyną osią tego podziału, okazuje się bowiem, że niewiele mniej znaczącymi czynnikami były wykształcenie średnie zawodo-

⁷ Osobom należącym do robotników wykwalifikowanych przypisano 1, a do niewykwalifikowanych – 0.

we (4,32) i ogólnokształcące (3,15). Robotnicy wykwalifikowani posiadali więc znacznie korzystniejsze zasoby edukacyjne od robotników niewykwalifikowanych; w poprzednim systemie była to jedna z cech różnicujących ich usytuowanie w strukturze społecznej.

Tabela 7. Zależność między poziomem wykształcenia a podziałem na robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych przy kontroli pochodzenia społecznego, wieku i płci. Parametry w modelu regresji logistycznej

Zmienne wyjaśniające	1988		1993–2003	
	exp(b)	S.E.	exp(b)	S.E.
Płeć (mężczyźni=1)	1,52**	0,13	0,87	0,27
Wiek	0,98**	0,00	0,97	0,04
Zawód ojca				
kierownicy i specjaliści	1,29	0,37	0,78	0,56
właściciele	1,61	0,42	2,22	2,50
pracownicy umysłowi niższego szczebla	0	0	0	0
robotnicy wykwalifikowani (ref.)	1,58**	0,23	0,66	0,29
robotnicy niewy- kwalifikowani i rolnicy	1,18	0,16	0,58	0,27
Wykształcenie				
zasadnicze zawodowe	4,46**	0,47	1,53	0,53
ogólnokształcące	3,15**	0,45	0,83	0,27
technikum	4,32**	0,60	1,25	0,47
podstawowe (ref.)	0	0	0	0
Mierniki dopasowania modelu	Wald chi-kwadrat = 476,73 (df = 9) Log-likelihood = -1702,2948 Pseudo R ² = 0,1380		Wald chi-kwadrat = 4,81 (df = 9) Log-likelihood = -136,73398 Pseudo R ² = 0,0167	

+ p < 0,10 * p < 0,05 ** p < 0,01

Czy zależności te utrzymywały się w latach 1993–2003? W świetle danych przedstawionych w drugiej kolumnie tabeli 7, wykształcenie przestało być ważną linią wewnętrznego podziału robotników. Ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej nie było już znaczącym wyznacznikiem przynależności do robotników wykwalifikowanych – to samo dotyczy średniej szkoły zawodowej i ogólnokształcącej.

Zakończenie

Celem naszych analiz było porównanie siły wpływu wykształcenia na przynależność zawodową w pierwszej pracy: przed i po zmianie systemu. Pytanie dotyczyło tego, czy „alokacyjna siła” wykształcenia – podstawowego „zasobu”, sytuującego ludzi w hierarchii społecznej – zmniejszyła się, wzrosła czy utrzymała się na podobnym poziomie.

Wyniki można podsumować w trzech punktach. Po pierwsze, w latach 1988–2003 wystąpił spadek zależności między wykształceniem a pozycją zawodową zajmowaną po ukończeniu szkoły. Z przedstawionych tu analiz wynika, że dotyczyło to wszystkich poziomów wykształcenia, w tym również wykształcenia wyższego.

Drugi wniosek dotyczy alokacyjnej siły wyższego wykształcenia. Po zmianie systemu wyższe wykształcenie zapewniało jednak wyraźnie mniej szans dostępu do kategorii wyższych kierowników i specjalistów. Wynik ten sugeruje obniżenie się rynkowej wartości wyższego wykształcenia, dokonującego się być może pod wpływem wzrostu liczby absolwentów szkół wyższych, któremu nie towarzyszył wzrost liczebności zawodów wymagających wyższego wykształcenia. Na rynku pracy brakuje pozycji zawodowych, które powinni obsadzić absolwenci szkół wyższych i osoby te zmuszone są do zatrudniania się na niższych pozycjach. Wynikałoby stąd, że wyższe wykształcenie przestało być (przynajmniej na wejściu) atrybutem zapewniającym dostęp do lukratywnych pozycji zawodowych, o wysokim statusie społecznym.

Trzeci wniosek dotyczy roli wykształcenia zasadniczego zawodowego. W niektórych krajach zachodnich jest ono znaczącym wyznacznikiem odrębności robotników wykwalifikowanych od robotników niewykwalifikowanych. Okazuje się, że podobnie było w Polsce, chociaż zależność ta występowała tylko w ramach poprzedniego systemu. Ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej zapewniało w 1988 roku kilkakrotnie więcej szans przynależności do robotników wykwalifikowanych niż niewykwalifikowanych; przy czym zasadnicza szkoła zawodowa nie była jedyną osią tego podziału, niewiele mniej znaczącymi czynnikami były wykształcenie średnie zawodowe i ogólnokształcące. W latach 1993–2003 ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej, podobnie jak szkoły średniej, przestało być znaczącym wyznacznikiem przynależności do robotników wykwalifikowanych. Zasoby edukacyjne nie odróżniają ich tak silnie od robotników niewykwalifikowanych, jak kiedyś.